

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA DEWICKA przeciwko POLSCE¹

SKARGA nr 38670/97

WYROK- 4 kwietnia 2000 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Czwarta), zasiadając jako Izba złożona z następujących sędziów:

Pan M. Pellonpää, *przewodniczący*,

Pan A. Pastor Ridruejo,

Pan L. Caflisch,

Pan J. Makarczyk,

Pan I. Cabral Barreto,

Pan V. Butkevych,

Pani S. Botoucharova, *sędziowie*

oraz Pan V. Berger, *kanclerz Sekcji*

Obradując na posiedzeniach zamkniętych w dniach 9 i 23 marca 2000 r.,

Wydaje następujący wyrok, który przyjęto w ostatnim z wyżej wymienionych terminów:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 38670/97) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka („Komisja”) na gruncie byłego art. 25 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez panią Janinę Dewicką („skarżąca”), obywatelkę polską, w dniu 26 lutego 1997 r. Skarżąca zarzuciła, że prawo do rozstrzygnięcia jej sprawy cywilnej „w rozsądnym terminie”, jak tego wymaga art. 6 ust. 1 Konwencji, zostało naruszone.

2. W dniu 1 listopada 1998 r., poprzez zastosowanie art. 5 ust. 2 Protokołu nr 11 do Konwencji, sprawa została przekazana do rozpoznania przez Trybunał, zgodnie z przepisami tego Protokołu.

3. W dniu 15 grudnia 1998 r., Trybunał podjął decyzję o powiadomieniu Rządu polskiego (art. 54 ust. 3 (b) Regulaminu Trybunału). Na podstawie art. 41 Regulaminu Trybunał nadał również skardze priorytet. Rząd polski („Rząd”), przedłożył swoje pisemne uwagi w kwestii dopuszczalności i treści skargi w dniu 19 lutego 1999 r., po przedłużeniu ustalonego w tym celu terminu. Skarżąca udzieliła odpowiedzi w dniu 29 marca 1999 r.

4. W dniu 29 czerwca 1999 r. Trybunał uznał skargę za dopuszczalną. Następnie, w dniu 9 lipca 1999 r. Przewodniczący Izby przyznał skarżącej bezpłatną pomoc prawną w związku z prowadzeniem jej sprawy (art. 91 ust. 1 Regulaminu Trybunału).

¹ Niniejszy wyrok nie jest ostateczny. Zgodnie z art. 43 ust. 1 Konwencji każda ze stron postępowania może, w okresie trzech miesięcy od daty wydania wyroku przez Izbę, wnioskować o przekazanie sprawy do Wielkiej Izby. Niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z przepisami art. 44 ust. 2 Konwencji.

5. Po uznaniu skargi za dopuszczalną Trybunał zwrócił się do stron o dostarczenie w ciągu sześciu tygodni jakichkolwiek dowodów lub pisemnych uwag, jakie chciałyby mu przedłożyć. Strony nie przedłożyły jakichkolwiek dalszych uwag.

6. Trybunał poinformował również strony, że pozostaje do ich dyspozycji celem polubownego załatwienia sprawy, zgodnie z art. 38 ust. 1 (b) Konwencji oraz zwrócił się do nich o złożenie w ciągu sześciu tygodni propozycji, jakie chciałyby złożyć. Ponieważ strony na to nie zareagowały, Trybunał nie widzi podstaw, na jakich polubowne załatwienie sporu miałyby dojść do skutku.

7. Skarżąca nie była prawnie reprezentowana przed Trybunałem. Rząd reprezentowany był przez Pełnomocnika, pana K. Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

8. Żadna ze stron nie wnosiła do Trybunału o przeprowadzenie rozprawy w niniejszej sprawie. Trybunał uznał, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

9. Skarżąca urodziła się w 1911 r.

10. W dniu 18 lutego 1991 r. zwróciła się do Biura Telekomunikacji Polskiej we Wrocławiu o podpisanie umowy umożliwiającej jej korzystaniu z usług telekomunikacyjnych oraz o zainstalowanie w jej mieszkaniu linii telefonicznej, podnosząc, że jest to uzasadnione przyczynami humanitarnymi, takimi jak jej podeszły wiek oraz niepełnosprawność (w szczególności fakt, że jej sprawność ruchowa, wzrok i słuch były poważnie upośledzone). Utrzymywała ona, że całkowita niezdolność do komunikowania się ze światem zewnętrznym, w przypadku niebezpieczeństwa zagraża jej życiu.

11. W dniu 11 marca 1991 r. Biuro udzieliło odpowiedzi, że na obecnym etapie rozwoju usług telekomunikacyjnych zainstalowanie linii telefonicznej w jej mieszkaniu jest technicznie niemożliwe, chociaż (w miarę postępu w koniecznych pracach) wniosek będzie rozpatrzony pozytywnie w niedalekiej przyszłości.

12. Ponieważ strony nie zawarły takiej umowy do wiosny 1993 r., w dniu 19 czerwca 1993 r. skarżąca wniosła pozew przeciwko Biuru Telekomunikacji Polskiej we Wrocławiu do Sądu Rejonowego Wrocław-Fabryczna, żądając wydania wyroku nakazującego pozwanemu zawarcie z nią umowy o dostarczaniu usług telekomunikacyjnych oraz instalację linii telefonicznej w jej mieszkaniu. Zwróciła się również do sądu o zwolnienie jej z kosztów sądowych i przyznanie pomocy prawnej. W tym względzie opierała się ona na zaświadczeniu lekarskim opisującym jej stan zdrowia.

13. W dniu 24 czerwca 1993 r. sąd stwierdzając, że właściwym do rozpoznania roszczeń skarżącej jest Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyki, przekazał jej sprawę to tego ostatniego sądu. Sprawa została zarejestrowana w Wydziale Cywilnym tego sądu w dniu 19 lipca 1993 r. W dniu 20 lipca 1993 r. sąd wezwał skarżącą do dostarczenia w ciągu siedmiu dni dowodów na poparcie jej wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych i przydzielenie pomocy prawnej.

14. W dniu 3 sierpnia 1993 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyki udzielił skarżącej całkowitego zwolnienia z kosztów sądowych oraz przyznał pomoc prawną. Następnie, w dniu 13 sierpnia 1993 r. sąd doręczył powództwo pozwanemu przedsiębiorstwu, nakazując udzielić odpowiedzi w ciągu siedmiu dni.

15. W dniu 6 września 1993 r. sąd wyznaczył pierwszą rozprawę w sprawie skarżącej na dzień 15 października 1993 r. Podczas rozprawy sąd ustalił, że podobne powództwo zostało wniesione przez osobę mieszkającą w tym samym budynku co skarżąca i zarejestrowane w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Wrocław-Śródmieście pod sygnaturą I C 214/93. Najwyraźniej sąd ten dopuścił już w tym postępowaniu dowód z opinii biegłego w celu ustalenia, czy technicznie możliwe jest zainstalowanie linii telefonicznej w tym budynku. Uznając, że opinia biegłego może mieć wpływ na wynik sprawy skarżącej, jej pełnomocnik złożył do sądu wniosek o zawieszenie postępowania. W dniu 20 października 1993 r.

pełnomocnik pozwanego złożył do sądu podobny wniosek. W dniu 28 października 1993 r. sąd wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania do momentu zakończenia sprawy I C 214/93.

16. W tym ostatnim przypadku, w nieokreślonym dniu Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieście otrzymał opinię od biegłego z zakresu telekomunikacji M., według którego technicznie możliwe było zainstalowanie linii telefonicznej w budynku. W dniu 28 października 1994 r. sąd wydał wyrok.

17. W dniu 10 marca 1995 r. skarżąca wysłała list do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyki, zwracając się o nadanie biegu sprawie rozstrzygnięcia o jej roszczeniu. Stwierdziła również, że jest już najwyższy czas, aby jej sprawa została rozstrzygnięta, jako że została wniesiona do osądzenia w 1993 r., oraz że ze względu na jej wiek (miała wtedy osiemdziesiąt cztery lata) i stan zdrowia sprawa winna być zakończona w niedługim czasie. Sąd uznał jej list za wniosek o wznowienia postępowania, uwzględnił go więc w dniu 20 marca 1995 r.

18. W dniu 11 maja 1995 r. przed sądem odbyła się rozprawa. Podczas tej rozprawy sąd postanowił dopuścić dowód z akt sprawy I C 1280/94. Akta te zawierały materiał odnoszący się do podobnego roszczenia wniesionego przez L.W., wnuka skarżącej, który mieszkał w tym samym budynku co skarżąca. Ponadto sąd postanowił przesłuchać L.W. i odroczył rozprawę na dzień 22 czerwca 1995 r.

19. Po tym terminie, w dniu 28 czerwca 1995 r. sąd postanowił dopuścić dowód z materiału zawartego w aktach sprawy I C 214/93.

20. W dniu 3 lipca 1995 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wydał decyzję przyznającą skarżącej tak zwane usługi pielęgnacyjne, ze względu na fakt, że cierpiała na miażdżycę, jej wzrok i słuch były poważnie upośledzone, nie była w stanie zadbać o siebie i potrzebowała opieki osób trzecich.

21. W dniu 11 sierpnia 1995 r. sąd nakazał, aby pełnomocnik skarżącej udzielił odpowiedzi na pismo procesowe pozwanego, złożone w nieokreślonym dniu. Następnie, w dniu 11 września 1995 r. sąd wysłał ponaglenie do pełnomocnika nakazując udzielenie przedmiotowej odpowiedzi w ciągu trzech dni.

22. W dniach 15 września, 20 listopada i 4 grudnia 1995 r. sąd wydał zarządzenia odnoszące się do pewnych – nieokreślonych – kwestii proceduralnych.

23. W dniu 19 stycznia 1996 r. sąd przesłuchał skarżącą w jej mieszkaniu, ponieważ w jego opinii ze względu na wiek i niepełnosprawność nie była w stanie pojawić się w sądzie. Najwyraźniej sąd napotkał pewne trudności w porozumieniu się ze skarżącą. Kilka dni później, w dniu 23 stycznia 1996 r. sąd nakazał pełnomocnikowi skarżącej dostarczyć zaświadczenie lekarskie stwierdzające, czy skarżąca jest w stanie rozumieć i wnosić pisma procesowe w swojej sprawie.

24. W dniu 4 marca 1996 r. sąd postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego z zakresu telekomunikacji, w celu ustalenia czy możliwe jest zainstalowanie linii telefonicznej w mieszkaniu skarżącej. Biegły przedłożył swoją opinię sądowi w dniu 16 kwietnia 1996 r. Stwierdził on, że mimo iż technicznie możliwe było zainstalowanie linii telefonicznej w mieszkaniu skarżącej już w roku 1994, to jednak nie spełniła ona pewnych wymogów formalnych dotyczących osób ubiegających się o podpisanie umowy na świadczenie usług telekomunikacyjnych, co spowodowało, że nie przysługiwało jej uprawnienie do podpisania takiej umowy. W opinii biegłego skarżąca nie przedstawiła dowodów w postaci dokumentów potwierdzających, że jej wnioskowi należało nadać priorytet. Co więcej, w tamtym czasie Biuro Telekomunikacji Polskiej we Wrocławiu musiało rozważyć wiele podobnych wniosków złożonych przed wnioskiem skarżącej.

25. Kopia opinii została doręczona skarżącej w nieokreślonym dniu. Następnie, w dniu 10 maja 1996 r. sąd wyznaczył rozprawę na dzień 8 sierpnia 1996 r.

26. W dniu 10 sierpnia 1996 r. skarżąca złożyła w sądzie pismo, w którym zakwestionowała bezstronność biegłego. Podniosła, że biegły jest stałym pracownikiem pozwanego przedsiębiorstwa i dlatego miał interes w popieraniu argumentów jej przeciwnika procesowego. Zwróciła się ona do sądu o odrzucenie opinii biegłego i dopuszczenie dowodu z opinii innego bezstronnego biegłego. W opinii skarżącej, biegły (którego powołano na jej koszt) w sposób

rażący pogwałcił podstawowe zasady profesjonalnego postępowania, a płatność wynagrodzenia z tytułu przygotowanej opinii była nieuzasadniona. Dlatego też sąd winien albo nakazać biegłemu zwrot wynagrodzenia, albo powołać innego biegłego na swój koszt.

27. W dniu 19 sierpnia 1996 r. sąd nakazał pełnomocnikowi skarżącej dostarczyć zaświadczenie lekarskie stwierdzające, czy skarżąca jest w stanie osobiście składać wyjaśnienia i wnieść pisma procesowe do sądu.

28. Następna rozprawa odbyła się w dniu 31 października 1996 r. sąd postanowił dopuścić dowód z opinii innego biegłego, jednakże na koszt skarżącej. W dniu 14 stycznia 1997 r. sąd zwrócił się do biegłych z Instytutu Telekomunikacji i Akustyki Politechniki Wrocławskiej o przygotowanie opinii w ciągu jednego miesiąca.

29. W dniu 21 lutego 1997 r. biegli z Instytutu przekazali swoją opinię do sądu. Stwierdzili oni, że w okresie od czerwca 1993 r. do 12 lutego 1997 r. była technicznie możliwa instalacja linii telefonicznej w mieszkaniu skarżącej i dlatego w konsekwencji nie było podstaw do niezawarcia umowy o zapewnieniu usług telekomunikacyjnych ze skarżącą.

30. Następnie, w nieokreślonym dniu, skarżąca złożyła w sądzie pismo procesowe zmieniające powództwo. W kolejnym nieokreślonym dniu sąd doręczył kopię jej pisma stronie pozwanej.

31. W dniu 26 maja 1997 r. przed sądem odbyła się rozprawa, lecz postępowanie odroczone do dnia 14 lipca 1997 r. Jednakże w lipcu 1997 r. gwałtowna powódź nawiedziła południowo-zachodnią część Polski, znacznie niszcząc Wrocław, w wyniku czego postępowanie w sprawie skarżącej zostało zawieszone z mocy prawa.

32. W dniu 18 sierpnia 1997 r. w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Krzyki odbyła się rozprawa oraz ogłoszono wyrok oddalający powództwo skarżącej. W dniu 9 września 1997 r. skarżąca wniosła apelację do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

33. Rozprawa odwoławcza odbyła się w dniu 21 stycznia 1998 r. W tym samym dniu sąd wydał wyrok uwzględniający apelację skarżącej. Niedługo potem skarżąca złożyła do sądu odwoławczego wniosek o nadanie klauzuli wykonalności. Sąd poinformował ją, że powinna złożyć swój wniosek do sądu pierwszej instancji, który był właściwy do przechowywania akt sprawy w swoich archiwach, oraz który w przypadku złożenia wniosku wydaje kopię prawomocnego wyroku wraz z klauzulą wykonalności.

34. Następnie, w nieokreślonym dniu, akta sprawy przekazane zostały do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyki. Otrzymano je w Biurze Podawczym sądu w dniu 2 kwietnia 1998 r.

35. Wcześniej, w dniu 16 marca 1998 r. skarżąca zwróciła się do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyki z wnioskiem o nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności. Do dnia 20 marca 1999 r. nie nadano takiej klauzuli.

II. PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

36. Art. 6 Kodeksu postępowania cywilnego, który ustala zasadę ogólną zwaną „zasadą szybkości postępowania” mówi:

„Sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy.”

37. Art. 781¹ Kodeksu postępowania cywilnego, zawarty w Księdze Drugiej zatytułowanej „Postępowanie egzekucyjne” brzmi:

„Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności sąd rozpoznaje niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 3 dni od dnia jego złożenia”

38. Wierzyciel przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego w stosunku do dłużnika musi, jako niezbędną przesłankę ustawową, otrzymać tytuł wykonawczy (art. 776 i 783 Kodeksu postępowania cywilnego). W praktyce sąd wydaje taką decyzję poprzez opieczętowanie kopii prawomocnego orzeczenia ustalonym tekstem klauzuli, której winien towarzyszyć podpis sędziego. Nie odbywa się żadne posiedzenie sądu celem zbadania kwestii klauzuli wykonalności.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 UST. 1 KONWENCJI

39. Skarżąca podnosiła, że sądy polskie nie rozpoznały jej powództwa cywilnego „w rozsądnym terminie” i dlatego też naruszyły art. 6 ust. 1 Konwencji, który stwierdza (w odpowiednim zakresie):

„Każdy ma prawo do .. rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez ... sąd ... przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym ...”

40. Zastosowanie art. 6 w sprawie nie było kwestionowane. Trybunał nie widzi podstaw, by zająć inne stanowisko. Przedmiotowe postępowanie dotyczyło sporu w kwestii prawa skarżącej do podpisania umowy w sprawie zapewnienia usług telekomunikacyjnych, które jest prawem cywilnym, w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

A. Okres podlegający rozpatrzeniu

41. Trybunał odnotowuje, że okres podlegający rozważaniu rozpoczął się dnia 19 czerwca 1993 r., kiedy skarżąca wniosła swoje powództwo do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyki. Trybunał odnotowuje dalej, że postępowanie w kwestiach merytorycznych dobiegło końca w dniu 21 stycznia 1998 r., kiedy Sąd Wojewódzki we Wrocławiu uwzględnił apelację skarżącej i uznał jej powództwo. Jednakże do dnia 20 marca 1999 r. skarżąca nie była w stanie wszcząć postępowania egzekucyjnego, ponieważ Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyki nie wydał jej wyroku opatrzonego klauzulą wykonalności (por. wyżej pkt. 33-35).

42. W tym kontekście Trybunał zauważa, że – dla celów art. 6 ust. 1 Konwencji – zakończenie postępowania w kwestiach merytorycznych powództwa nie zawsze oznacza koniec „rozstrzygnięcia o prawie cywilnym” w rozumieniu tego przepisu. Co jest decydujące, to moment w którym prawo dochodzone przez skarżącego staje się rzeczywiście „skuteczne”, to znaczy kiedy roszczenie cywilne jest ostatecznie zaspokojone. Dlatego też w sprawach takich jak niniejsza, gdzie strona postępowania cywilnego musi wszcząć postępowanie egzekucyjne w celu zaspokojenia swojego sądownie rozstrzygniętego roszczenia, postępowanie to musi być traktowane jako drugi etap postępowania w kwestiach merytorycznych, i w konsekwencji, jako jego integralna część (por. wyrok z 26 września 1996, w sprawie Zappia przeciwko Włochom, *Reports of Judgments and Decisions* 1996-IV, s. 1411, §§ 18-20).

43. Dlatego też, długość postępowania podlegająca rozpatrzeniu na podstawie art. 6 ust. 1 wynosi co najmniej pięć lat i dziewięć miesięcy.

B. Rozsądny charakter długości postępowania

44. Rozsądny charakter długości postępowania musi być oceniony w świetle szczególnych okoliczności sprawy oraz mając na uwadze kryteria wypracowane w orzecznictwie Trybunału, w szczególności zawartość sprawy, postępowanie skarżącej i właściwych władz oraz wagę wyniku postępowania dla skarżącej (por. między innymi wyrok z 30 października 1998 w sprawie Styranowski przeciwko Polsce, *Reports* 1998-VIII, s. 3376, § 47 oraz wyrok z 15 października 1999 w sprawie Humen przeciwko Polsce, niepublikowany, § 60).

1. Zawartość sprawy

45. Rząd utrzymywał, że sprawa była nieco skomplikowana. Po pierwsze, sąd prowadzący postępowanie musiał uzyskać opinie dwóch biegłych oraz wziąć pod rozwagę materiał zawarty w aktach dwóch innych spraw, numery I C 214/93 i I C 1280/94 odpowiednio. Konieczność przesłuchania skarżącej w jej domu stanowiła kolejny czynnik przyczyniający się do zawartości sprawy.

46. Skarżąca uznała, że jej sprawa nie była skomplikowana.

47. Trybunał zauważa, że sprawa dotyczyła rozstrzygnięcia w kwestii prawa skarżącej do zawarcia prostej umowy cywilnej. Co więcej, jedynym zagadnieniem istotnym dla orzeczenia końcowego było ustalenie, czy technicznie możliwa jest instalacja linii telefonicznej w mieszkaniu skarżącej. W opinii Trybunału fakt, że sąd musiał odwołać się do opinii biegłych w tej kwestii sam w sobie nie powoduje, że sprawa była zawiła.

2. Postępowanie skarżącej

48. Rząd z jednej strony uznał, że skarżąca nie przyczyniła się znacząco do długości postępowania. Z drugiej jednak strony utrzymywał, że okres prawie półtora roku (tj. między 28 października 1993 r. a 20 marca 1995 r.), podczas którego postępowanie było zawieszone na wniosek skarżącej, winien być jej przypisany. Również fakt, że skarżąca po dostarczeniu drugiej opinii przez biegłego zmieniła swoje powództwo, skutkował kolejną (choć krótką) zwłoką w postępowaniu.

49. Skarżąca przyznała, że złożyła do sądu wniosek o zawieszenie postępowania do zakończenia sprawy nr I C 214/93. Uważała jednak, że mogło to przyspieszyć postępowanie, ponieważ sprawa dotyczyła podobnego roszczenia, a kwestia czy technicznie możliwa jest instalacja linii telefonicznej w budynku miała być wyjaśniona przez biegłego powołanego w tej drugiej sprawie. Ponadto, spodziewała się, że sąd prowadzący postępowanie podejmie postępowanie w jej sprawie bez zbędnej zwłoki. Jednak sąd ten, mimo faktu, że wyrok w tym drugim postępowaniu wydano w dniu 28 października 1994 r., nie podjął postępowania w jej sprawie. Upłynęło kilka miesięcy i zanim wyznaczono termin rozprawy zmuszona była wystąpić w marcu 1995 r. do sądu ze skargą.

50. Trybunał zauważa, że skarżąca, podobnie jak jej przeciwnik, uważała, że zawieszenie postępowania może przyczynić się do przyspieszenia rozstrzygnięcia o jej roszczeniu, w szczególności, że odpowiednia opinia biegłego miała być uzyskana w tym drugim postępowaniu (por. wyżej pkt 15). Trybunał nie znajduje podstaw do uznania wykonywania przez skarżącą swoich uprawnień proceduralnych za nierozsądne lub za postępowanie zwlekające. Nie jest zatem przekonany argumentami Rządu, że skarżąca przyczyniła się do długości postępowania w swojej sprawie.

3. Postępowanie władz sądowych oraz waga postępowania dla skarżącej

51. Rząd uważał, że właściwe sądy działały z należytą starannością w rozpatrywaniu sprawy skarżącej. Podczas postępowania, które do dnia wydania prawomocnego wyroku Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu trwało około czterech i pół roku, sądy wyznaczyły kolejne rozprawy w rozsądnych odstępach czasowych. Wydały również szereg zarządzeń proceduralnych, w celu zapewnienia sprawie należytego biegu. Jedyna zwłoka pojawiła się w okresie, podczas którego postępowanie było zawieszone na zgodny wniosek stron. Wydanie wyroku pierwszej instancji zostało odroczone o jeden miesiąc, lecz działo się tak z powodu powodzi we Wrocławiu; zwłoka ta powinna by zatem uznana za przypadek spowodowany siłą wyższą.

52. Skarżąca stwierdziła, że sądy, a w szczególności sąd pierwszej instancji, nie prowadziły jej sprawy z należytą starannością. W tym kontekście skarżąca szczególnie krytykowała sposób, w jaki Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyki postępował w kwestii uzyskania opinii biegłych. Podkreśliła ona, że opinia biegłego w kwestii, czy technicznie możliwa była instalacja linii telefonicznej w budynku, w którym mieszkała, była do dyspozycji sądu już w momencie, kiedy otrzymano akta sprawy I C 214/93. Pomimo to sąd nie zdecydował o dalszym dopuszczeniu opinii do marca 1996 r., co więcej, zlecił opracowanie opinii biegłemu, który był stałym pracownikiem strony pozwanej. Gdy jednak skarżąca podważyła bezstronność tego biegłego, sąd zdecydował się zlecić opinię kolejnemu biegłemu. Stąd też, pierwsza decyzja o zleceniu opinii biegłemu nie przyniosła praktycznych wyników, a opóźniła postępowanie.

53. Skarżąca utrzymywała ponadto, że sąd pierwszej instancji niepotrzebnie przedłużył proces, poprzez ustawiczne zobowiązywanie jej pełnomocnika do przedkładania zaświadczeń lekarskich dotyczących jej zdolności do składania pism procesowych, sprawy bez wyraźnego

znaczenia dla celów rozstrzygnięcia o jej roszczeniu. Ponadto, pomimo faktu, że w dniu 21 stycznia 1998 r. jej roszczenie zostało uznane, nie była ona od tego czasu w stanie wyegzekwować prawomocnego wyroku i zaspokoić roszczenia, ponieważ sąd nie nadał mu klauzuli wykonalności.

54. Skarżąca podniosła wreszcie, że uwzględniając jej położenie, pięć lat postępowania stanowiło bardzo znaczący okres. Odnosząc się do wagi, jaką przedstawiało dla niej postępowanie, podkreśliła naturę swojego roszczenia, swój wiek i upośledzenie oraz stwierdziła, że jej roszczenie nie było rozstrzygnięte „w rozsądnym terminie”.

55. Trybunał zgadza się, że podeszły wiek skarżącej, jej niepełnosprawność oraz fakt, że wynik sprawy był najwyższej wagi w odniesieniu do jej podstawowych potrzeb ludzkich, w szczególności potrzeby utrzymywania szczególnego kontaktu ze światem zewnętrznym wymagał, aby sądy krajowe wykazały szczególną staranność w prowadzeniu sprawy.

56. W tym kontekście Trybunał zauważa, że w czasie postępowania w pierwszej instancji Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyki zachował poziom staranności, który prawdopodobnie byłby do przyjęcia w zwykłej sprawie cywilnej, której przedmiotem nie jest żadna szczególna kwestia. Nie można jednak powiedzieć, że sąd wykazał jakąkolwiek szczególną terminowość w – na przykład – podejmowaniu decyzji w przedmiocie opinii biegłych lub podjęcia postępowania, po jego zawieszeniu przed zakończeniem innej związanej z nim sprawy (por. wyżej pkt. 17-29).

57. Co więcej, po zakończeniu postępowania w kwestiach merytorycznych i po upływie prawie jednego roku (to jest od dnia 2 kwietnia 1998 r. do 20 marca 1999 r.), ten sam sąd nie nadał wyrokowi klauzuli wykonalności, o który zwracała się skarżąca, mimo iż uczynienie tego wymagało nic więcej, jak tylko podjęcia czysto technicznej decyzji (por. wyżej pkt. 34-35 i 38). Rząd nie przedstawił wyjaśnień w sprawie tej beczynności.

58. Reasumując, biorąc pod uwagę powyższy okres beczynności oraz zważywszy znaczenie postępowania dla skarżącej, jak również całkowitą długość postępowania, Trybunał dochodzi do wniosku, że wymóg „rozsądnego terminu” zawarty w art. 6 ust. 1 Konwencji nie został zachowany w niniejszej sprawie. Dlatego też nastąpiło naruszenie tego przepisu.

II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

59. Art. 41 Konwencji przewiduje:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

60. Skarżąca nie przedstawiła żadnych roszczeń na zasadzie art. 41 Konwencji, po uznaniu sprawy za dopuszczalną. W formularzu skargi, który przedłożyła celem poparcia swej skargi zwróciła się o przyznanie jej zadośćuczynienia z tytułu „nierozpatrzenia jej sprawy w rozsądnym terminie”. Nie podała żadnej konkretnej sumy.

61. Rząd nie zajął stanowiska w tej sprawie.

62. Trybunał uważa, że z tytułu nadmiernej długości postępowania w jej sprawie skarżąca doznała krzywdy, która nie jest wystarczająco zrekompensowana poprzez orzeczenie naruszenia. Dokonując oceny na sprawiedliwych zasadach, Trybunał przyznaje skarżącej 15 000 złotych (PLN) zadośćuczynienia z tytułu krzywd.

B. Koszty i wydatki

63. Trybunał przyznał skarżącej pomoc prawną. Nie dochodziła ona zwrotu kosztów i wydatków związanych z postępowaniem przed Trybunałem.

C. Odsetki ustawowe

64. Zgodnie z informacjami dostępnymi Trybunałowi, ustawowa stopa procentowa stosowana w Polsce w dniu przyjęcia niniejszego wyroku wynosi 21% rocznie.

Z tych przyczyn, Trybunał jednomyślnie

1. UZNAJE, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;

2. UZNAJE, że:

(a) pozwane państwo ma wypłacić skarżącej, w ciągu trzech miesięcy od dnia, w którym wyrok stanie się prawomocny, 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych (PLN) z tytułu krzywd;

(b) odsetki, według rocznej stopy 21%, będą płatne od tej sumy po upływie wyżej wspomnianych trzech miesięcy do momentu spłaty.

Sporządzono w języku angielskim oraz notyfikowano na piśmie w dniu 4 kwietnia 2000 r., na zasadach art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Vincent Berger
Kancierz

Matti Pellonpää
Przewodniczący